

ORAR I ST. W MĄTOWACH WIELKICH

W drugiej połowie lipca ,w szczególnym miejscu ,gdzie postać św. Doroty, zwanej Błogosławioną jest cały czas odczuwalna, ks. Józef Miciński ,ks. Radek Kluska, klerycy Łukasz i Mirek oraz jedenaście rodzin gromadzących się przy wspólnocie Domowego Kościoła, przeżywało swoje rekolekcje.

Jako dowód na wyjątkowość tego miejsca niech posłuży „świadecko” Bogdana, jednego z uczestników rekolekcji;

„Uważam że w moim przypadku niewątpliwym dowodem na istnienie i działanie Ducha Świętego jest sam moment przed złożeniem świadectwa na zakończenie rekolekcji.

Nie jest sprawą czysto ludzką czy dziełem przypadku, że wśród niezliczonej ilości pieśni i piosenek o tematyce religijnej, ks. Radek absolutnie nieznający moich rozważań o głębokiej wodzie ,właśnie taką pieśń zaintonował.

Zdarza się ,że przy ponad 22-letnim stażu małżeńskim ,mamy z Beatą podobne myśli; nic zatem dziwnego ,że Pan który zna mnie ponad pół wieku, wie nie tylko o moich grzechach, lecz również o rozważaniach i pozwala działać Trzeciej Osobie.

Każdy z nas mniej lub bardziej ,ciszej lub głośniejsz, w taki lub inny sposób słyszy głos Boga .Niestety z reguły albo to lekceważymy , albo tak po prostu po ludzku nie chcemy się do tego głośno przyznać, bo „co inni sobie o nas pomyślą”. Jak że często ja sam uważałem że chyba będzie lepiej, jeśli zrobię to po swojemu. Sądziłem ,że sam sobie poradzę. I co? – i sobie nie poradziłem.

Jestem głęboko przekonany ,że to też nie tylko tzw. zbieg okoliczności, gdy w pewnym momencie mojego życia w jednej chwili „ spotkały się ” liczby, które niejako zarezerwowane są dla szatana, oraz wyraz **pokora** , który to na co najmniej dwa lata stał się chyba najbardziej znienawidzonym słowem.

Bez pośrednio przed tymi „ dziwnymi ”, ale tylko z czysto ludzkiego punktu widzenia, wydarzeniami zabrakło właśnie pokory i pełnego zawierzenia.

W swoich rozważaniach i uwielbieniach na cześć Trójcy Przenajświętszej , nie mogłem pominąć osoby Maryi. To Ona w trudnych momentach mojej ziemskiej egzystencji upraszała łaski u Syna – to Jej oddając swe troski i w pełni zawierając odnajdywałem wyjście ze - zdawałoby się – niemożliwych do rozwiązania sytuacji ; to za Jej wstawiennictwem wcześniejsze problemy okazywały się po prostu banalne .

Kilka dni przed rozpoczęciem rekolekcji udaliśmy się z Beatką do Częstochowy na uroczystości Rodziny Radia Maryja ,aby modlić się przed wizerunkiem Najświętszej , właściwi zupełnie nie wiążąc tego wyjazdu z mającą odbyć się niebawem próbą odnowy duchowej. Nie wątpię że to dzięki Maryi trafiliśmy na

osobę ks. Józefa, który w prostych słowach dawał nam świadomość przeżywania czegoś niezwykłego

Z moim świadectwem, złożonym podczas pobytu w tej chyba ciągle magicznej miejscowości, skoro przed wiekami miała je w planach Niepokalana, nie rozerwalnie wiąże się moja nieudolna próba przelania w formie wierszowanej na papier tego, co wypłynęło z potrzeby serca.

Dziękuję Ci, Boże, za Twe miłosierdzie

Dziękuję i bardzo przepraszam

Za wszystkie me grzechy, za moje słabości,

Do których już nie chcę powracać.

Ty, Panie krętymi ścieżkami Mie wieszysz,

Mą wiarę na próbę wystawiasz,

Lecz Ducha Świętego w potrzebie posyłasz,

Bym drogę ku prawdzie odnalazł.

Gdy szatan swe żniwo już zbierać zaczyna-

Od chwastów mnie oddziel, o Panie.

Ty Wiarę, Nadzieję i Miłość mi dajesz-

Przy Tobie chcę trwać nieustannie.

I chociaż upadek znów zdarzyć się może

Bo nie wiem, co jeszcze mnie czeka

Mocniejszy powstanę, bo Chrystus pomoże

Iść drogą Nowego Człowieka.

Ze swojej strony chcielibyśmy podziękować Wszystkim za obecność.

Podejmującym posługi za ich zaangażowanie i profesjonalizm, oparty na fundamencie pokory i diakonii. Diakoni Życia oraz Bernadecie i Andrzejowi Omieczyńskim za pomoc w ewangelizacji. Księdzu Sławkowi i gospodarzom z Mątówów Wielkich za serce i gościnność, które ciężko będzie odwdziaczyć.

Wszystkich polecamy w modlitwie.

Szczęść Boże Hania i Grzesiu.